

Protokół nr 6/2014

XLV Sesji Rady Gminy Belsk Duży

z dnia 31 lipca 2014 roku

Stan Rady -15, 14 osób obecnych, – 1 nieobecny (według zał. nr 1 – listy obecności)

Spoza Rady udział wzięli:

- 1) Władysław Piątkowski – Wójt Gminy
- 2) Joanna Ciamarczan – Skarbnik Gminy
- 3) Dominik Górecki – „Nad Wisłą”
- 4) Andrzej Ruszki – Radca Prawny
- 5) Jacek Pruszkowski – Zarząd Mazowieckiej Izby Rolniczej
- 6) Jasiński Tomasz – mieszkaniec
- 7) Paulina Omen – Klepacz – redakcja „Jabłonka”
- 8) Maria Walewska – Żółcik – dyrektor GZEAS
- 9) Janusz Honory – Kierownik ZGK
- 10) Jarosław Katana - mieszkaniec

(wg załączonej listy obecności)

oraz sołtysi (według zał. nr 3 – listy obecności)

Pkt. 1

Pan Andrzej Adamczyk – Przewodniczący Rady Gminy rozpoczął XLV Sesję Rady Gminy, powitał gości i radnych, stwierdził quorum oraz odczytał proponowany porządek obrad:

- 1) Otwarcie obrad.
- 2) Przyjęcie porządku obrad.
- 3) Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
- 4) Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) Zmian w budżecie gminy na 2014 rok,
 - b) Zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej,
 - c) Uchylenia uchwały nr XLIV/265/2014 Rady Gminy Belsk Duży z dnia 18 czerwca 2014 roku w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Grójcu z przeznaczeniem na pokrycie wydatków na zakup wyposażenia,
 - d) Nadania imienia Publicznej Szkole Podstawowej w Zaborowie,
 - e) Opłat za świadczenia i czasu przeznaczonego na bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę w przedszkolu i oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych dla których organem prowadzącym jest Gmina Belsk Duży.
 - f) Wyrażenia zgody na nabycie przez Gminę Belsk Duży w drodze darowizny niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w obrębie Oczesały gmina Belsk Duży,
 - g) Udzielenia dotacji z budżetu gminy Belsk Duży na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków.
- 5) Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności od ostatniej sesji.

- 6) Informacja o stanie realizacji wniosków i interpelacji z poprzednich sesji.
- 7) Zgłaszanie przez radnych nowych interpelacji i udzielenie odpowiedzi przez wójta.
- 8) Zapytania i wolne wnioski.
- 9) Zamknięcie obrad.

Pkt. 2.

Pan Wójt poprosił o wprowadzenie punktu 3a) by rada wytypowała swoich przedstawicieli do komisji statutowej w celu opracowania statutu ZGK

Rada przyjęła jednogłośnie poprawkę i przegłosowała proponowany porządek obrad.

Pkt. 3.

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła protokół z XLIV Sesji Rady Gminy

Pan Andrzej Adamczyk

Korzystając z obecności Pana Jacka Pruszkowskiego – Przedstawiciela Izby Rolniczych poprosimy o przedstawienie sytuacji panującej w sadownictwie, szykują się duże zmiany, wchodzi od jutra embargo na naszą żywność na Rosję.

Pan Jacek Pruszkowski

Przedstawił sytuację jaka panuje obecnie na rynku owoców i warzyw. Ceny od początku sezonu są bardzo niskie. Zaczęło się od truskawki, poprzez inne owoce takie jak porzeczka i wiśnia. Minister złożył z racji tego złożonego wniosku o znowie cenowej przetwórci, wniosek za swoim pośrednictwem i odpowiedź UOKiK była taka jak zwykle. Byłem na spotkaniu z przedstawicielami ministra i UOKiK m.in. Panią wice prezes, minister był wściekły na tą panią, która stwierdziła, że żadnej znowy cenowej nie było. Minister w stosunku do tego urzędu nie może podnieść żadnych konsekwencji, najwyżej zwrócić premierowi uwagę, żeby skontrolował jak ten urząd działa. Ze strony Izby Rolniczych złożymy wniosek do Najwyższej Izby Kontroli o zbadanie metodyki obliczania kontroli jaka stosuje UOKiK. Z informacji jaką otrzymałem od ministra, powiedział mi, że jeszcze Oni nigdy nie rozstrzygnęli żadnej sprawy na korzyść rolnika. Będą podjęte radykalne działania w stosunku do tego urzędu. Na spotkaniu w ministerstwie z przetwórcami powiedzieli oni, że nie mogą oni tyle płacić takiej ceny światowej zaistniała taka sytuacja, która pokazała jak Ci panowie funkcjonują. Wstał jeden z producentów który dostał telefon, że mogą mu zapłacić 0,80 zł za porzeczkę, jeden z największych producentów porzeczki czarnej. Okazało się, że taka propozycja padła od panów który siedział na tym spotkaniu, największego zakładu przetwórczego porzeczki w Polsce. Wg nich grupy producenckie są winne tej sytuacji, ponieważ zdestabilizowały one rynek przetwórczy. Przetwarzają one produkt i wypuszczają na rynek tani koncentrat i tani sok. Tak wynikało z analizy Pani Grele. Każdy zna grupy i przecież nikt tam nic nie przetwarza, tylko ewentualnie wyciskane są soki. W pewnym momencie Pana Sawickiego poniosły nerwy i zapytał czy mają coś co zaproponowania, powiedzieli, że nie mają, że będzie tak jak jest. Przetwórcie w takim wymiarze jakim funkcjonują są nam w ogóle nie potrzebne, bo jeżeli mają pozyskiwać towar od ludzi po kosztach produkcji lub poniżej tych kosztów to przetwórcie są nam zbędne. Na tym spotkaniu była podjęta decyzja, że zostanie przeprowadzona bardzo dokładna kontrola pozyskiwania środków z PROW - u przez zakłady przetwórcze. Będzie również kontrola czy zakłady posiadają umowy kontraktacyjne. Doszliśmy, że w pewnym momencie

ktoś zmienił rozporządzenie i umowy kontraktacyjne, które były obowiązkowe, żeby mogli dostać dofinansowanie w pewnym momencie zostały zastąpione porozumieniami o cenie. Zadaliśmy sobie trud i sprawdziliśmy kiedy to rozporządzenie zostało zmienione. To rozporządzenie zmienił w ostatnim dniu urzędowania minister Mojzesowicz. Zamienił umowy kontraktacyjne na te porozumienia cenowe. W tej chwili nie można nawet uderzyć w przetwórców. Musi być zmienione to rozporządzenie. To jest pierwsza rzecz, która musi zostać zmieniona, następną rzeczą to taka, że pieniądze z PROW-u przeznaczone na przetwórstwo będą przerzucone na producentów rolnych, na przetwórstwo w gospodarstwach rolnych i na przetwórstwo w grupach producenckich. Przetwórcy nie dostaną już pieniędzy. Były postulaty cen gwarantowanych, ale nie ma możliwości prawnych, żeby to wykonać. Teraz jest już inna sytuacja po wprowadzeniu embarga. Ja byłem za propozycją by pójść za tropem rolników z Francji, którzy wystąpili poprzez Copa Cogeki do Komisji Europejskiej o finansowanie z puli sytuacji kryzysowych rynku brzoskwiń i moreli poprzez wycofywanie z tynku. Polega to na tym, że sadownicy będą dostawać pieniądze za towar po cenach średnio rynkowych, będzie on niszczone przez instytucje do tego upoważnione i doprowadzany do poziomu zrównoważenia popytu i podaży. Czyli to może trwać nawet kilka lat. Ale tak jest we Francji, Hiszpanii i krajach starej Unii, a my jesteśmy dużą konkurencją dla nich. W sytuacji embarga my mamy podstawy by taki sam mechanizm Komisja Europejska zastosowała w jabłkach. Wice prezesem Copa Cogeki jest przewodniczący solidarności Pan Chruścikowski. Dużą rolę będzie Pana Chruścikowskiego w tej sprawie, żeby pomóc, bo jako wice szef Copa Cogeki ma duże możliwości. Ze strony Izb będziemy pomagali, żeby ten system wsparcia jakiś zrobić. Od jutra wchodzi embargo na towar eksportowany do Rosji. To jest drugi problem. Są straty w gospodarstwach rolnych, ale ogólnie towaru jest dużo. Jeżeli nam się rynek rosyjski zamknie to będziemy mieli duże problemy. Będzie interwencja obiecał Sawicki za pośrednictwem Komisji Europejskiej. Niezależnie kto z jakiej opcji jest teraz to jak jest taka sytuacja podbramkowa to nie powinno się mówić o polityce tylko się brać i ratować sytuację. Gospodarstwa są zadłużone i nie możemy pozwolić sobie na takie ceny, jeżeli grupy upadną to za nimi upadnie też część gospodarstw, także pozwolić sobie na to nie możemy. Najważniejszym aspektem jest to by Komisja Europejska zareagowała, która ma duże rezerwy na takie sytuacje kryzysowe. Mogą oni skierować taką rezerwę bezpośrednio do gospodarstwa bez pośrednictwa grup, ani programów operacyjnych. Taka możliwość w Prawie Unijnym istnieje, ważne jest tylko, żeby to przegłosować przez wszystkie duże związki zawodowe i przepchnąć ten projekt przez Copa Cogekę związany z tym, żeby jakieś refundację dla polskich producentów były. Na ile mogą na tyle to monitoruje i uczestniczę w tym czynnie. W Polsce jest problem tego typu, żeby wszyscy mówili jednym głosem, nie patrząc na partie polityczne. Bo ja rozwalimy te nasze gospodarstwa i nasze grupy to potem tego już się nie odbuduje. Będziemy się ratować jak będziemy mogli i mowa o chińskiej alternatywie jest, ale ona nie zadziała w tym roku. Ta promocja mówi potrwąć ze 3 lata. Oprócz tej walki która jest o rynki alternatywne powinno się podjąć wspólną walkę o to by odzyskać ten rynek rosyjski. Powinien być duży wpływ na to, żeby Polska w niektórych momentach się opanowała, bo Polska dostarcza 80% owoców i warzyw. Jest takie obwarowanie, że nie można eksportować tam naszych owoców poprzez kraje trzecie. Nie kupią Niemcy naszych jabłek i nie wyślą do Rosji. Jest to trudna sytuacja i będzie od nas wymagało to dużego wysiłku by coś w tej sprawie zrobić. Ida wybory i każdy krzyczy, ale podziały polityczne powinno się zostawić na boku, bo jest to nasze być albo nie być. Unia narozrabiła i ona teraz musi nam w tej sprawie pomóc. Będzie to test dla unii czy my jesteśmy im potrzebni czy ona jest nam potrzebna.

Pan Jan Maciak

Związki powinny się jednoczyć z tym, że nic nie wychodzi z tego jednoczenia, jeden związek jest przy koalicji rządzącej to ten Pana związek, ale nic z tego nie wynika. Niedobrze jak się jest jedną nogą w związku, a drugą z przetwórcami. Wiem, że tak jest, mam dobre źródła informacji. Trzeba twardą politykę prowadzić jako związkowiec i obrońca. Może i tamten rząd z Mojzesowiczem głupotę popełnił, ale wy macie już 7 lat rządzenia i te wszystkie sprawy trzeba było zmienić jako PSL z PO. Ja bym nie był w takiej koalicji gdzie tylko jednostronnie wszystko działa.

Pan Pruszkowski Jacek

Polityka jest polityką, idą wybory i nie moja wina jest, że solidarność ma swojego przedstawiciela w Copa Cogece i mogą lobbować, bo walczyli o tego prezesa jak lwy, wywalczyli i mają. Jest przedstawiciel Chruścikowski, jest od nas Krzysztof Krześniak od nas z okolic Jasieńca, mają oni olbrzymi wpływ na działanie Copa Cogeki, bo wice prezes to naprawdę może tam bardzo dużo. Ja byłem zdziwiony bo Panowie się skoncentrowali na tym i poszli pod ministerstwo protestować. Dobrze, bo czasem potrzeba protestować. Związek sadowników też od czasu do czasu protestuje tak jak rolnicy. Tylko jeżeli jest możliwość działania bezpośredniego na bieżąco. Musimy współpracować choćbyśmy się nie wiem jak różnili, teraz musimy razem iść do Komisji Europejskiej by coś załatwić i nie będę się licytował politycznie kto lepiej działa, bo jeżeli to załatwi związek solidarności Jak ktoś załatwi to co chcemy to chwala mu za to. Nie patrzeć na to przez kontekst wyborów i walki politycznej, bo powalczymy jak załatwimy sprawę, a w tej sytuacji nie możemy sobie na to pozwolić. Choćbyśmy nie wiem jakie racje mieli, to jak ludzie do wiosny będą mieli biedę to wszyscy my na tym ucierpimy.

Pan Stanisław Wiechowski

Mam prośbę by związek sadowników przeprowadził akcję zbierania podpisów która byłaby dużym poparciem dla waszego działania. Byłby to duży plus i duże poparcie i wyrażenie sprzeciwu wobec polityki embarga ze wschodu. Zebrać te podpisy i listy protestu i przedstawić to w Unii.

Pan Jacek Pruszkowski

Jest to jakiś pomysł i jak zajdzie potrzeba takich radykalnych działań to tak będzie. Teraz staliśmy przed alternatywną czy zacząć protest i część była za tym, żeby protestować, a część za tym, żeby rwać wiśnie, bo nie mieli co do garnka włożyć. Jak jest źle ludzie wychodzą na ulicę sami, jak tak jest to wtedy trzeba ich wspomóc. Tak było w Łosicach, ludzie sami wyszli na ulice, potem wszystkie organizacje rolnicze się włączyły. Było spotkanie w ministerstwie i był na nim dr Boguta z ramienia związku grup producenckich, poza tym mnóstwo innych osób i było z kim dyskutować. Przetwórcy byli zdziwieni tym, że to środowisko jest tak skonsolidowane. Jest reforma dopłat bezpośrednich. Funkcjonuje tam kilka propozycji. Izby rolnicze na spotkaniu w ministerstwie doszły do wniosku, że powinno być zróżnicowanie dopłat bezpośrednich. Największe dopłaty na te średnie gospodarstwa, które największy wkład wnoszą w produkcję. Ale zdania było mocno podzielone. Mazowiecki PSL jest za zrównoważeniem dopłat. Środowisko w tej sprawie jest podzielone, nie jest to podział polityczny tylko podział na tych którzy prowadzą drobniejsze gospodarstwa, średnie i duże. Najprawdopodobniej to zróżnicowanie dojdzie do skutku. Małe gospodarstwa będą miały zryczałtowane stawki, nie opuszczoną, tylko na tym poziomie który jest, te powyżej 3 czy 5 ha będą

miały podniesione dopłaty bezpośrednie. Od 30 ha dopłaty będą znowu obniżone. Czy to jest sprawiedliwe, nie mniej to osądzać, bo system idzie w to, żeby gospodarstwa się powiększały, a mniejsze żeby się łączyły. Będzie ta sprawa wiele kontrowersji w środowisku wywoływać.

Pan Bałut Ireneusz

Nie o to chodzi, żeby się kłócić, nam się wytyka że jesteśmy jako koalicja w rządzie, a jakie jest wyjście? Jest. Cieszę się, że w porę został zmieniony minister rolnictwa, bo Kalemba by jeszcze gorzej w tej sytuacji się zachował. Sawicki jest o wiele bystrzejszy od niego. Co PIS w tej sprawie chce nam pomóc jeżeli jest przeciwko nam? Jeżeli trzeba zagłosować, to nie ma tego wsparcia. Rzecznik PiS Pan Hochman wyraża się o wieśniakach nie będę mówił w jaki sposób. Trzeba trzymać mocno rękę na pulsie, żeby nie dać się wykołować, bo pilnuje się Ministra Spraw Zagranicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych, żeby im stołków nie zabrano to tam wsparcie było, ale i rolnika też trzeba pilnować.

Pan Jan Maciak

Pan Panie Pruszkowski Potępił ministra Sikorskiego, że macha szabelką, ale trochę w tym prawdy jest. Sprawy zniesienia wiz do USA stoją w miejscu. A jeśli chodzi o Ukrainę to ile jeszcze trzeba ustępować? Chyba, że jak zaatakują nam Warszawę to wtedy może. Ta miękkość już nam wychodzi bokiem.

Pan Pruszkowski Jacek

Chciałbym być władny w pomocy załatwieniu wiz do USA, ale nic w tej sprawie nie pomogę. Co do ogólnej sfery politycznej, którą prowadzą określone państwa to My zostaliśmy wystawieni na strzał i jesteśmy na pierwszej linii frontu. Kwestia jest taka, żeby to zatrzymać i nie dać się zastrzelić. Powinno się zostawić nasze antypatie a sprawy rolne typowo branżowe powinny mieć wszystkie ręce na pokład, bo jak nie załatwimy tego tak jak powinniśmy to na wiosnę będzie problem.

Pan Andrzej Adamczyk

Święta prawda, bo Polska jest jedna, naród jest jeden i pamiętajmy o tym, bo trudno będzie nam wszystkim. Tym bardziej, że Gmina Belsk to gmina sadownicza i dużo zależy od kondycji naszych gospodarstw i firm, więc możemy tylko na tym stracić, nic nie zyskać, a dziś polityką jest ekonomia, a rynki zbytu mamy na wschodzie i on jest nam potrzebny, dlatego trzeba z nim dobrze żyć.

Pkt. 3a)

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Sprawa jest taka, że nie ma takiej formy, żeby powoływać komisję uchwałą. Na poprzednich komisjach przed sesją propozycje statutu były przedstawiane w różnej formie. Na dzień dzisiejszy pan mecenas przygotował ten statut. Mam propozycję by przewodniczący każdej komisji rady plus Pan Przewodniczący spotkali się i przepatrzymy statut. Jest on dograny już prawnie. Nam się niektóre rozwiązania w tym statucie by podobały, ale łamią one ustawę. I ten statut by nam odrzucił wojewoda. Nasze poczucie, że coś powinno być zapisane w statucie to jedno, a prawo to drugie. Do tej komisji dołączy Pan mecenas plus Pani Magda. Każdy potem dostanie już gotowy statut i zostanie on przedstawiony radzie na najbliższym posiedzeniu. W poprzednim statucie był zapis, który regulował zatrudnienie i etaty, bo taka była wtedy potrzeba i rada tak uznała. Teraz takie zapisy

zawiera się w regulaminie organizacyjnym, który przedstawia Dyrektor Zakładu Wójtowi do zatwierdzenia. Potrzebne są pewne rzeczy do zapisów jakich nie mamy, a w tej chwili zadania zakładu przerosły oczekiwania i moje i osób pracujących tam poprzez rozbudowę oczyszczalni. Jest potrzebna osoba, która będzie zarządzała reaktorem głównym, bo będą 2 reaktory do oczyszczania. Rozmawiałem z wykonawcą i taka osoba jest niezbędna, będzie musiała ona być przeszkolona. Druga sprawa to taka, że jest taki zapis w statucie, że kierownik ZGK i jego pracownicy wykonują inne polecenia wójta. Teraz ten zapis musi być sprecyzowany. Nasze działania muszą być oparte o uregulowania prawne, które czasem nam się nie podobają. Są pewne procedury, które ten statut uregulują. Mamy coraz bardziej narastający problem gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w gminie. Jeżeli będzie kiedyś ta gospodarka komunalna to ZGK będzie się tym zajmował, a nie urzędnik w gminie. Nie wszystko można robić na zlecenie. Taka była intencja tego. Prosiłbym o akceptację tego pomysłu.

Pan Adamczyk Andrzej

Myślę, że to jest dobry skład. Jest celowe powołanie tej komisji. Zmieniają się przepisy, dochodzą nowe zadania i musimy to dostosować do dzisiejszych potrzeb.

Pkt. 4 a)

Pan Andrzej Adamczyk odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Rada Gminy większością głosów podjęła uchwałę nr XLV/275/2014 w zmieniającą uchwałę budżetową gminy na 2014 rok.

Jeden głos wstrzymujący.

Pkt. 4 b)

Pan Andrzej Konarski odczytał projekt uchwały wraz z objaśnieniami.

Rada Gminy większością głosów przyjęła uchwałę nr XLV/276/2014 w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej

Pkt 4. c)

Pan Jan Maciak odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła uchwałę nr XLV/277/2014 w sprawie uchylenia uchwały Nr XLIV/265/2014 Rady Gminy Belsk Duży z dnia 18 czerwca 2014 roku w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Grójcu z przeznaczeniem na wpokrycie wydatków na zakup wyposażenia.

Pkt 4. d)

Pan Andrzej Adamczyk odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Pan Jan Maciak

Najwyższy czas nadać imię tej szkole, miło, że Rada Rodziców, Pedagogiczna i samorząd uczniowski zatroszczyli się o to, ale czy ta nazwa jest najszcześliwsza? Zmierzam do tego, że w Zaborowie, w

tamtym terenie wiele ludzi budowało tą szkołę np. Pan Stanisław Mokosa. Ziemia Grójecka to Pniewy, Chynów, Goszczyn, Julianów, Lewiczyn to też jest ziemia grójecka. Czy ta nazwa jest najtrafniejsza? Miałem telefon, że nie było konsultacji społecznych. Ja wstrzymam się od głosu, bo wiem ile serca włożyli mieszkańcy Zaborowa w budowanie tej szkoły. W Lewiczynie miał być strumień pieniędzy za to imię UNICEF i nawet grosza nie dostaliśmy.

Pani Maria Walewska - Żóćcik

Cała procedura i koncepcja nadania imienia tej szkole trwa już od dawna. Potrzeba jest ogromna, ponieważ ta szkoła jest nie dość, że mała to nie widoczna w środowisku. Wszystkie kwestie formalne zostały zachowane jeśli chodzi o procedurę nadania imienia. To musi wyjść od społeczności szkoły. Nie ma takiego obowiązku konsultacji społecznych. Tak naprawdę to imię jest wybrane jest po to, że chodzą tam małe dzieci do szkoły. Nadając imię sławnego Polaka to jest ciężko przeprowadzić ścieżkę edukacyjną pod tym kontem. W tym wypadku szkoła będzie miała szeroki wachlarz edukacji w tym zakresie. Ponieważ tak jak było wspomniane, synowie tej ziemi, Matka Boska Lewiczyńska, która też jest Panią Ziemi Grójeckiej, nasze środowisko, nasze jabłka i nasza reszta. Znam kulary tworzenia tej szkoły, bo moja mama pracowała na tą szkołę i też wkład w tworzenie historii tej szkoły ma. Mając szeroki wachlarz można całą historię tworzenia tej szkoły włączyć w ścieżkę edukacyjną.

Pan Adamczyk Andrzej

Jest to pana osobisty pogląd, ale jeżeli takie imię sobie wybrała rada rodziców, jest to dozwolone. Musimy uszanować to jako rada, na komisjach było to omawiane. 12 lat się zeszło, żeby to imię nadać. Ja jestem absolwentem tej szkoły i mam do niej dużo sympatii i przez te 12 lat dużo jej pomogłem.

Rada Gminy większością głosów podjęła uchwałę nr XLV/278/2014 w sprawie nadania imienia Publicznej Szkole Podstawowej w Zaborowie.

Jeden głos wstrzymujący.

Pkt 4. e)

Pan Andrzej Konarski odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła uchwałę nr XLV/279/2014 w sprawie opłat za świadczenia i czasu przeznaczonego na bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę w przedszkolu i oddziałach przedszkolnych dla których organem prowadzącym jest Gmina Belsk Duży.

Pkt 4. f)

Pan Jan Maciak odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Rada Gminy większością głosów przyjęła uchwałę nr XLV/280/2014 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie przez gminę Belsk Duży w drodze darowizny niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w obrębie Oczesały gmina Belsk Duży.

Jeden głos wstrzymujący.

Pkt. 4 g)

Pan Andrzej Adamczyk odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Rada gminy jednogłośnie podjęła uchwałę nr XLV/281/2014 w sprawie udzielenia dotacji z budżetu gminy Belsk Duży w 2014 roku na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków.

Pkt. 5

Sprawozdanie wójta od ostatniej sesji.

Od informacji złożonej przeze mnie od ostatniej sesji nic się nie wydarzyło. Z tych inwestycji co były robione zakończona jest budowa strażnicy w Rożcach. W Łęczeszycach szambo i oczyszczalnia przydomowa też jest zakończona. Pozostałe inwestycje nadal trwają. Zakończona jest również świetlica w Starej Wsi, 1 etap modernizacji oświetlenia modernizacji Rożce, Daszewice w kierunku Rębowoli.

Pkt. 6

Pan Byrski Zbigniew

Prośba o pomoc w uzyskaniu wycięcia drzew w Starej Wsi. Były składane pisma do powiatu i do tej pory nie ma odzewu.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Każda interpelacja do starostwa jak jest zgłaszana na sesji i ma to odzwierciedlenie w dokumentach to wysyłamy to. Jeśli są pewne procedury w kompetencjach samorządu to ja się z tego wywiązuję. Zmiany nastąpiły w PZD w powiecie i jest to nowa nadzieja. To co do mnie należy to wykonuje. Proszę ode mnie nie oczekiwać, że ja będę chodził za starostą, albo za jego pracownikami. Wystarczy, że pieniądze, które powinny być przeznaczone na drogi gminne, są przeznaczone na drogi powiatowe. Mamy radnych powiatowych, przychodzą na sesję i proszę od nich wymagać. Natomiast ja nie jestem od załatwiania spraw za powiat. Jestem bezsilny na lekceważenie naszych spraw. Niech mi nikt nie mówi o dobrej współpracy z powiatem, bo to jest bzdura. To nie jest tylko sprawa o której Pan Byrski mówi, tylko wiele innych też. Nie dam się wciągnąć w czyjąś niekompetencje, bo ja się ze swoich zadań niedługo będę rozliczał. Nie ma tłumaczenia, że nie mają pieniędzy. Może źle działają i źle zarządzają. Proszę zgłosić wniosek, przesyłamy pismo do powiatu i oczekujemy odpowiedzi.

Pkt. 7

Pan Jan Maciak

Droga Widów – grunty nieuregulowane, co tam się dzieje? Pan przewodniczący dostał pismo do wójta Pietrzaka, że ta droga ma być załatwiona, że on ma wolę zrobienia jej. Schetyńówka co z nią? Oczesały - koło pana Budzika, co z tym kawałkiem drogi?

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Schetynówka – inwestorem jest powiat, szkoda, że nie ma radnego powiatowego to byśmy go zapytali, na jakim to jest etapie. Pod murem został postawiony softys Oczesał, bo kazali mu oddać swoje grunty, mając po drugiej stronie grunty skarbu państwa. Była taka sytuacja u wojewody, że zabrakło pieniędzy na tą drogę, chcieli ją zepchnąć, ale w imieniu rady powiedziałem, że zabezpieczymy brakujące środki na infrastrukturę około drogową typu wysepki, oświetlenie, jakieś podkopy na ponad 18.000 zł. Jak my tego nie sfinansujemy to projekt upadnie. Poza tym mówiłem w sprawie tej drogi, żeby zagwarantować wariant alternatywny, że jeśli ta droga nie wypali to trzeba dać drogę przygotowaną gdzie powiat jest właścicielem, drogę Grójec – Wilczogóra, ale z różnych względów ta droga nie pasuje, żeby ją robić. Jest ona przygotowana do zrobienia. Jest już po przetargu i jest wyłoniony wykonawca, ale nie znam treści umowy, warunków, bo nie jestem prowadzącym inwestycję, nie mamy wpływu na postępowanie przetargowe, ani przepytanie, bo nie jesteśmy właścicielami. Jeśli ktoś chce to może przez przedstawicieli powiatu pytać na jakim etapie jest ta droga.

Widów – nie wiem czy dobrze zrobiłem, ale poprosiłem żeby było to do wiadomości przewodniczącego rady, uznałem, że odpowiedź wójta Pietrzaka Marka powinna przyjść do przewodniczącego. Nie ma tam tytułu prawnego, Jasieniec ma nie uregulowany stan prawny na drodze. W tej chwili muszą to zrobić, bo inaczej nie mogą nam przekazać praw do tej drogi. Oni są samoistnym posiadaczem, ale żeby podjąć decyzję, która miałaby skutki prawne czyli w postaci uchwały rady to muszą mieć prawo do dysponowania gruntem. Mam zapewnienie, że postarają się to szybko zrobić i nam przekażą bez zmiany granic gminy.

Droga koło Pana Budzika - Były komisje, które przed sesją obradowały w sprawie tej drogi. Były 2 kosztorysy na tą drogę. Różnica polegała na tym, czy kładziemy nakładkę asfaltową czy nie. Wersja z asfaltem ponad 40.000 zł, a z przygotowaniem pod asfalt 26.000 zł. Jeżeli rada znajdzie na tą drogę pieniądze to nawet jutro mogą dać zlecenie. Dziś nie ma podstaw finansowych do tego, żeby dać zlecenie na robotę tej drogi.

Pan Wiechowski Stanisław

Komisja nie miała środków na tą drogę. Mieliśmy 18.000 zł to będzie zrobiona droga w Łęczeszycach za 8600 zł i w Borutach przepust za 8.000 zł.

Pan Władysław Piątkowski

Jak rozliczymy budżet za te zadania, które teraz kończymy to tak jak w ubiegłym roku zostaną pieniądze i jest szansa na tą drogę. W październiku rada nie będzie się zajmowała wydawaniem pieniędzy. Jeżeli bym umarzał podatki od nieruchomości to by radzie zabrakło pieniędzy na inwestycje już w październiku. Na drogę w Małej Wsi przetarg mogłem już zrobić dawno, ale zrobię ją jak zostaną pieniądze. Do sprawy dróg wrócimy na następnej sesji. To co dziś Pan Pruszkowski opowiadał to jest wielka polityka. Oni nie wiedza jakie są problemy z oświatą czy z drogami. Jest problem zwolnień grup producenckich z podatku. Za chwile rada w Belsku będzie grabarzem grup, bo nie zwalnia ich z podatków. Są już 2 sprawy w SKO, bo odmówiłem. Być może trzeba wezwać komisje budżetu i finansów i przyjąć jakąś jednolitą politykę. Bo jeżeli tak dalej sprawy pójdą to wszystkie nasze pomysły wezmą w łeb, bo zabraknie nam pieniędzy w październiku czy w listopadzie. Na

spokojnie trzeba te potrzeby zbierać i powoli to będziemy popychać do przodu. Następna kadencja rady nie będzie miała problemu z drogami w gminie. Kiedyś jak byłem starostą do Belska na sesje przyjeżdżałem i pamiętam te sesje. Mnie się nie zdarzyło, żeby przez ostatnie 4 lata był ktoś z powiatu u nas na sesji. Raz był Pan Jachoski, spełnił to co obiecał i więcej nie przyjechał. Niech każdy robi to za co odpowiada, a wtedy będzie zrobione. Pan Kępka ma wiedzę szczegółową na temat remontów cząstkowych.

Pan Maciak Jan

Odnosnie wszystkich remontów, asfaltów, grysów, tłucznia, żwiru, czy zostało to już wykonane czy jeszcze są jakieś zaległości? Ja rozumiem, że pan wójt ze starostwem trzeba delikatnie podchodzić, proszę się nie dziwić, jak można podchodzić do nich za ostro jak komendant policji powiatowej Kopczyński jest przewodniczącym komisji rewizyjnej w starostwie. Ile to tak można ich głaskać?

Pan Kępka Ludwik

Wszystkie zadania są w trakcie, żwir jest na poziomie 35% z uwagi na remont drogi i mała możliwość częstych przejazdów tym jest spowodowane opóźnienie. Na 61 przyczep jest zawiezione 20. Gryś przekroczył już półmetek i wkrótce będzie zakończone. Dodatkowo łączeszyce dowiezione zostaną 2 przyczepy w kierunku Koźła. Remonty cząstkowe zostały już zakończone. Teraz dodatkowo zgłosiły Wola łączeszycka i Wola Starowiejska remonty i zobaczymy jak będzie z rozliczeniem za te już zrobione i jeśli zostanie pieniędzy to zrobimy i te 2 drogi. Jutro będzie kładziony asfalt w Borutach. Był tam dodatkowo zrobiony przepust. Następna w kolejności to Jarochoy. Do 15 września ma być ta droga wykonana. Następnie droga w Małej Wsi – asfaltowanie. W kierunku do Pana Budzika jest plan utwardzenia tej drogi grysem, albo z podwójną warstwą, albo z pojedynczą. Łączeszyce – Koziel – tymczasowo remontujemy grysem, a sprawa remontu została określona na zebraniu wiejskim, potrzebne są środki, wytyczenie geodezyjne a to kosztuje.

Pani Katana Małgorzata

W Jarochochach był zrobiony remont cząstkowy, ale teraz jeżdżą tamtędy ciężkie samochody do remontu 728 i już są doły, czy możemy liczyć na ponowny remont? Zatrzymałam któregoś dnia ten samochód i powiedziałam im, że nie mogą tamtędy jeździć. Zgłaszam, żeby postawić tam znak zakaz wjazdu samochodów ciężkich. Zgłaszam wniosek formalny.

Pan Kępka Małgorzata

Trzeba tam postawić znak zakazu.

Pan Jan Maciak

Od łączeszyca w stronę Olszewa na wysokości Państwa Kucmanów jest tam rów. Była tam taka wyrwa w asfalcie, trzeba coś z tym zrobić.

Pan Górzyński Franciszek

Jest to naprawione.

Pan Bałut Ireneusz

Wysłuchałem cierpliwie wszystkich i pana wójta jest to wszystko prawda co pan wójt powiedział. I nie jest to wymysł rady, że pan temu powiatowi tak dokucza. Jak byli radni powiatowi na sesji, teraz ich nie ma, przede wszystkim Pan Woźniaka jako przewodniczącego komisji drogowej. Była sprawa pana Markiewicza. Nie ma co ich głaskać Panie Maciak, głaskało się ich już 2 lata i nic z tego nie wyszło. Trzeba jasno i otwarcie powiedzieć im to. Będąc na sprawie 1 lipca na ponownej rozprawie dotyczącej parku w Oczesafach, nikogo nie było z powiatu na niej. Gdzie mowa była o gruntach skarbu państwa przecież. Chyle czoła Panu Zakrzewskiemu, że przekazał swoje grunty nieodpłatne, bo powiat czekał tylko na to żeby odepchnąć to na bok. Jakim prawem można było przejść obok tego, jak pan starosta jest właścicielem gruntów przy tej drogi po jednej stronie. Odezwał się Pan Kopczyński po 2 latach i powiedział gdzie są tam zaniedbania o których tu dziś mówimy. Trzeba tam zrobić coś z przepustem koło pani Katany, trzeba go otworzyć przez te 50 metrów, nie można dopuścić do tego, żeby poszła ta woda w stronę traktu. Rozmawiałem ze starszymi mieszkańcami i oni mówili, że kiedyś był rów spływowy w parku, który łączył zbiorniki w nim, a potem woda schodziła do tej rzeczki która tam jest. Ja chce radzie wyjaśnić sprawę zjazdu od 728 z Grójca w kierunku Rożec. Pani sołtys dostała kilka telefonów i mnie prywatnie zatrzymano na ulicy, żebyśmy coś zrobili w tej sprawie. My nie chcemy Pana Wójta tam wysyłać, bo to gmina Grójec, ale tam zadziały takie petycje i ludzie się interesują. Jest to gmina Grójec, ale My z tej drogi korzystamy, Wilczogóra, Złota Góra, ale nie tylko także Rożce, Rosochów, Sadków. Tiry tamtędy jeżdżą do każdej firmy, np. do Fruit Family. Podjechałem do pani sołtys i akurat tego dnia była tam pani redaktor Jabłonki i tam z ludźmi redagowała i nam sprawę przedstawiła. Petycję napisał min Pan Pietrzak do MZD. Odczytał odpowiedź jaka przyszła z MZD do Pana Pietrzaka „W związku z Pana pismem otrzymanym w dniu 24 czerwca 2014 roku w sprawie rozwiązań projektowych w rejonie zjazdów publicznych o których pan pisze, MZD informuje, że w opinii stron realizujących inwestycje drogową przyjęte w projekcie rozwiązania drogowe wydają się być prawidłowe i zapewniają bezpieczeństwo użytkowników dróg. Dokumentacja projektowa zakłada przebudowę dotychczas istniejących zjazdów z dostosowaniem ich do parametrów do nowej szerokości drogi. Ponadto na długości rowu pomiędzy zjazdami od strony działek prywatnych przewidziany jest chodnik, a za zjazdem 1 km +0618 m,03 od strony jezdni bariera. Wszystko to stanowić będzie poprawę bezpieczeństwa i dotychczas funkcjonujących rozwiązań w przebudowie drogi wojewódzkiej nr 728. Ponadto MDZ rozpatrzy możliwość zastosowania barier skrajnych na pełnej długości rowu o którego nakrycie wnioskuje Pan w swoim piśmie. Podpisał zastępca dyrektora Pan Mariusz Kozera”. Wiemy z jakim bólem weszła ta droga w rozbudowę, jest tam przepust pod drogą o przekroju \varnothing 700. Jest to dobre, ale wyjazd jest źle zrobiony. Mieszkaniec Grójca u niego zrobili przepust \varnothing 40. Jest to zawałone. Tam nie potrzeba wykupu pobocza po drugiej stronie. Tylko tam był teren utwardzony, była podbudowa betonowa i teraz zerwano warstwę pod drugiej stronie. Popatrzyłem na to i mają oni racje, bo pokazało to, że przy 3 zjazdach gdzie położone były krawężniki zostało to zmiecione przez tiry. Trzeba niektórym ludziom tam zza biurka powiedzieć, żeby dali się uświadomić, że ta społeczność lokalna też ma racje. PZD wysłał pismo i czeka na odpowiedź. Czekać trzeba teraz w nieznane. Uważam że powykonawcze instrumenty powinny zadziałać. Apeluje, żeby dowiedzieć się na jakim etapie jest projekt drogi w Oczesafach, żeby potem nie było problemu odprowadzenia tam wody z gruntu Pani Katany.

Pan Adamczyk Andrzej

Przy budowę E7 też były pomyłki, znam to z doświadczenia. Jesteśmy po to by pewne sprawy wychwytywać.

Pan Witczak Krzysztof

Na ostatniej sesji zgłaszałem propozycje spotkania zorganizowania spotkania dla sadowników w sprawie zatrudnienia obcokrajowców, czy jest na to szansa?

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Był Pan Pruszkowski trzeba było pytać jego

Pan Wiechowski Stanisław

Gościmy przewodniczącego spółek wodnych czy chciałby pan coś powiedzieć co się dzieje w spółkach?

Pan Maciak Jan

Co z rondem w Belsku? Żeby nie kilka osób ze społeczności zaborowskiej nie byłoby problemu nadania imienia.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Rozmawiałem z policjantami na odprawie policyjnej i urzędzie pracy powiedziano mi, że w prasie lokalnej było o tym pisane. Uważam, że osiągnęliśmy taki poziom wolności i demokracji, że każdy może mówić i robić co chce. Ponieważ działania prowadzone nie tylko przez związek ale i przez sadowników nie są na rękę wszystkim. Ja doświadczyłem, że jeśli człowiek się postawi i dobija się o swoje, a nie ma krytych pleców, to dostanie lanie i niech mi nikt nie mówi, że w tym kraju nie ma mściwości. Ja będę robił swoją robotę za którą biorę pieniądze. Ponieważ my się dobijamy o nasze prawa, bo w systemie naszym nie pasuje forma umowy o dzieło, my stosujemy tą formę bardzo ryzykowną umowy o dzieło z Ukraińcami. Umowa o dzieło w strażach skończyła się porażką. Na pewno trzeba będzie ten temat wywołać, żeby sadownicy byli przygotowani na kontrolę, bo na pewno będziemy przedmiotem kontroli legalności zatrudnienia cudzoziemców. Byłem prywatnie w konsulacie we Lwowie. Konsul bywa na terenie naszego powiatu i z tej rozmowy wynikało, że bardzo zostały zaostrzone puszczanie Ukraińców do nas. Jest drugie dno, a wiarygodność tych co nam to mówią jest na poziomie knajpy z podsłuchem. Ja przewiduje czarny scenariusz jeżeli chodzi o legalność zatrudnienia. Uważam, że nie będzie zmiłuj się, ale w jakiej formie to nie wiem. Może wystąpić do PUP, że była taka sprawa na sesji postawiona, by oni nam dali wytyczne jak mamy legalnie zatrudniać cudzoziemców, bo zrobić spotkanie to nie pomoże. Przeprowadzić taką akcję i napisać też o zagrożeniach. Myślę, że tylko to możemy zrobić, bo szkolenie nie wyjdzie, ale w porozumieniu z mediami możemy to zrobić. Ja poproszę PUP wbrew awersji i zapytam jakie będą procedury. Nie wejdą na pole z kontroli jeżeli nie będzie w zespole, policjant, straż i Urząd Pracy. Dziś system rejestracji jest taki, że wydane zaproszenie w Grójcu jest widoczne w konsulacie we Lwowie. Odnośnie spraw związanych z droga 728 - Gmina Belsk oddała grunty nieodpłatnie MZD za ponad 600.000 zł. Zaangażowanie radnych polegało na tym, że było jeżdżenie do Warszawy, były zebrania u nas, dyrektor Kozera jak przyjechał na spotkanie do nas to duszę w samochodzie zostawił. Każdy mógł zgłosić postulaty i uwagi. Był czas załatwiania spraw, nawet w ostatniej wersji. Byłem w piątek na spotkaniu w MZD i były omawiany sprawy harmonogramu robót, nie mówię tego złośliwie, ale dokumentacje zrobił ktoś, ktoś był inspektorem, ja się nie znam ani na drogownictwie, ani na procedurach przekładani linii gazowych, nie wiem jaka powinna być geometria wyjazdu w lewo czy w

prawo, ale się ktoś znam na tym to powinien się zgłosić do MZD. Sprawa tej budowy została załatwiona w gronie kompetentnych osób. Jak do nich pojedę to modlą się żebym jak najszybciej od niech wyszedł. 15 lipca byli wszyscy poinformowani na piśmie i nie tylko, że mija termin zmian w dokumentacji. Idzie cykl budowlany i zgadzam się z państwem, że trzeba nie mieć logiki, żeby tak zaprojektować ten wyjazd na Wilczogórę, ale ja nie jestem w stanie nic z tym zrobić. Wykonawca nie lubi jak ktoś z boku chodzi i mu przeszkadza. To co mogliśmy przy remoncie tej drogi 728 to zrobiliśmy. Ile razy byliśmy, żeby zrobić porządne oznakowanie do zjazdu na naszą gminę, nie ma możliwości zrobić oznakowania na Lewiczyn, w takim państwie żyjemy. Z jednej strony jest presja mieszkańców, bo przychodzą do was i do mnie, a z drugiej strony jest mur nie do przebicia. Coś się dzieje złego, może to jest totalny bałagan i brak odpowiedzialności. Nie jest znany termin budowy ronda w tej chwili. Był inżynier główny, w centrum Belska jest zmiana oświetlenia. Będzie wraz z modernizacją oświetlenia na rondzie zmodernizowane oświetlenie w okolicy. Przenosili transformator i nie mieliśmy światła. Wystarczyło kabel przerzucić na drugi słup i byłoby oświetlenie. Jest koncepcja najpierw skanalizować ruch do Belsk i od Belska. Ten ruch musi być skanalizowany, który przed Belskiem się rozdzieli, bo tu będzie wielka dziura wykopana. W sprawie dróg gminnych - Nie o to chodzi, że ja jestem chytry czy oszukuje ludzi, że dróg nie robimy. Bo moi sąsiedzi wójtowie robią po 100 metrów drogi na 15 wsiach i będą wójtami dożywotnio, bo tak się ludzi kołuje. Ja mam inną politykę. W rozmowach w UM chciałem wymusić taką sytuację, żeby zinwentaryzować stan dróg przed budową. Ja stan dróg znam. Ja nie proponowałem do remontu żadnych dróg, które się stykają z drogą 728. To jest robota na kolejną kadencję. Jestem optymistą, bo do końca sierpnia powinno mieć Ferrero prawomocną decyzję na budowę fabryki. Jest już w starostwie wniosek o pozwolenie na budowę wraz z całą dokumentacją wymagana też ze strony gminy. Dziś nie robimy asfaltówek na każdej wsi i na każdym sołectwie, bo nakłoniłem państwa by budować oczyszczalnie. W uchwale było ile oni płacą za przekroczenia. Zostałem zmuszony do tego by ta oczyszczalnia spełniała pewne warunki, a przede wszystkim, by moglibyśmy zapewnić środki budżetowe. Będzie to rozmiarowo druga powierzchnia, wysokość magazynów 40 metrów magazyny składowania, skomputeryzowane, suwaki będą tam jeździć. Przewidują dodatkowe zatrudnienie 800 osób. Samorządy są tak zdeterminowane w okolicach Szydłowca, że tam wiatraki stoją bardzo blisko zabudowań, a oczyszczalnia która była warunkiem żeby wygrać ten wyścig z Niemcami będzie zbudowana. Będzie to inwestycja na pokolenia. Kiedyś rada uchwaliła plan zagospodarowania i on pozwolił, żebyśmy mieli ręce rozwiązane w tej sprawie, uważam, że perspektywicznie będzie to bardzo zaawansowana rzecz, nowoczesna i zaawansowana technologicznie i pozwoli nam robić pieniądze na ściekach. Musimy szukać źródeł alternatywnego finansowania budżetu w gminie, bo jeżeli rolnicy poupadają to te pieniądze musi ktoś z zewnątrz dać. Grupy producenckie – unikamy tego tematu, ale sprawa jest taka, że 20% sadowników z gminy jest w grupach, wybudowały one duże obiekty, wymagało to dużego zaawansowania finansowego. Przepisy podatkowe i ustawy o samorządzie terytorialnym i finansowaniu mówią o stawce podatkowej i rada gminy je uchwala. Jak dawaliście mi absolutorium za rok 2013 to tam była pozycja utraconych dochodów. Były to skutki tylko tych ulg, które daliśmy strażom, naszym formom, by nie przekładać pieniędzy z kieszeni do kieszeni. Nie były to ulgi dane podmiotom gospodarczym. Mam prawo umorzyć podatek gruntowy, to 2 lata od tego umorzenia mam obniżoną subwencję. Tracę wtedy 2 razy. O ile chodzi to o naszych rolników to podpisałem kilka takich podań dla naprawę ciężkich sytuacji rolników. Wpłynęły do mnie podania o umorzenie podatku od nieruchomości z dwóch firm. I teraz mamy 2 drogi, albo informujemy wszystkie grupy, żeby wystąpiły do nas, że jest możliwość umorzenia i możemy zamykać urząd, bo prognozy były uchwalane, że nikt nie będzie zwalniany, bo nie zapłacimy za te roboty, które

są teraz zaczęte z prostych przyczyn, bo nie będzie pieniędzy w budżecie. Ja nie udzieliłem zgody na umorzenie. Mogę sadownikowi umorzyć podatek. Obie sprawy trafiły do SKO. Jak znam życie oni odeślą do ponownego rozpatrzenia. Musimy się spotkać z komisją budżetową i żeby każdy miał jednakowe pojęcie na ten temat. SKO odrzuci, sprawa wróci do nas i zrobię precedens to raz, a po drogie rozłożę gminę na koniec. Nie po to zasuwaliliśmy tyle lat razem, żeby teraz utonąć. Prosiłbym, żeby się nad tym zastanowić, bo trzeba opracować jakąś strategię. Proponowałbym zrobić zapis, że jeżeli rada gminy obniży podatek od nieruchomości to ulży grupom, żeby te pieniądze wypłacili w jabłkach sadownikom. Jest zmowa przetwórców. Tarczyn został kupiony, zaległości producentom zostały wypłacone i firma została zamknięta. Czeka nas trudna jesień zbiorów owoców, kto ma miękkie owoce i wczesne jabłko to się ugotuje, ale późne jabłko będziemy sprzedawać później. Nie jest zadaniem wójta, żeby się w to mieszać. Jest to zadanie dla organizacji związkowych. My musimy zapewnić płynność finansową do końca budżetu, bo zaplanowaliśmy pewne rzeczy. Liczę na to, że jeszcze coś zostanie na przyszły rok z nadwyżki, bo nie mając nadwyżki to się nie ma czym rządzić. A ta wielka polityka to na nią wpływu nie mamy. Jest problem nie dla mnie i dla rady. My musimy coś zrobić z tym reprezentacyjnym centrum Belska, bo wszystkie nasze plany o rozwiązaniach drogowych są uzależnione od tego skrzydła zabudowań. Jest problem dla mnie i dla rady. Wystąpiłem do starostwa, zawiozłem tam pismo. W środę starostwo miało zarząd, starosta mi odpowiedział, że jest to sprawa poważna i musimy pomóc w połączeniu Lewiczyna z tym rondem. Obiecali mi, że na zarządzie zabezpieczą pieniądze w budżecie na budowę tej drogi, dlatego, że warunkiem tego skrótu jest zamknięcie 1 stycznia 2016 roku wyjazdu od Lewiczyna na 728. Podpisałem wczoraj umowę na dotację do budownictwa komunalnego 50% wartości inwestycji. Podpisałem też zabezpieczenie, że jeśli tego nie wybudujemy to zwracamy 2 razy tyle co nam dali. Bank Gospodarstwa Krajowego, który dotuje to tak się zabezpiecza. Został rozstrzygnięty przetarg i wykonawca wchodzi na budowę. Teraz już decyzja należy do rady co robimy dalej, bo jeden budynek nam nie zapewni rozwiązania problemu. Rozmawiałem z mieszkańcami budynku co stoi po długości, bo prosili, żeby założyć tam kanalizację i wodę, ale powiedziałem im, że budujemy komunalne i może z nimi się uda dogadać, że ta drogę da się tędy puścić i rozebrać ten budynek.

Pani Korzenko Bożenna

Odnoszę się do tego remontu 728, odniosłam wrażenie, że ma Pan Wójt pretensje do nas w sprawie interwencji wyjazdu na drogę w Wilczogórze. Sprawa poszła przez Grójec. Wydaje mi się, że interweniować trzeba, bo tam zaszła spora pomyłka.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Ja wytłumaczyłem że to chodzi o gminę Grójec. Rozmawiałem w tej sprawie z Kozerą i oni mi wytłumaczyli, że się tam pomylili. Takich pomyłek jak skończą drogę będzie dużo. A artykuł mnie nie dotyczył tylko innego człowieka – Wiesława Piątkowskiego.

Pan Szepietowski Władysław

Pytają mnie mieszkańcy co będzie z drogami, które zostały rozjeżdżone z racji budowy 728?

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Myślę, że poczekajmy aż oni tą drogę zrobią. Ja poprosiłem policję, starostę, spotkaliśmy się i ja dopełniłem wszystkich rzeczy których mogłem. Możemy obstawić całą gminę znakami 8 ton.

Jesteśmy w państwie gdzie nie ma poszanowania dla prawa u nas są zamontowane wiatole i kosi na nich a kierowcy otrzymują od szefa w firmie na przejazd po drogach. Kierowcy tacy uciekają objazdami , bo mają z tego pieniądze. Co ja mam takiego zrobić żeby samochody tymi drogami nie jeździły? Gościniec jeszcze do zimy jest do remontu. Mogę poprosić jeszcze policję, ale po wyborach następna rada będzie miała ten problem na głowie. Droga bez rowów nie ma prawa wytrzymać przy takim obciążeniu. Została wydana zgoda na wyrobisko w Rębowoli. I w tej chwili jest tam konflikt, bo ono funkcjonuje i jest uciążliwe dla mieszkańców. Jeżeli by tam została wybudowana droga to może by ten problem zniknął. W te upały są tam tumany kurzu. Gmina wydała pozytywną opinię o lokalizacji tam wyrobiska i teraz trzeba konsekwencje ponosić. Taka sama historia była kiedyś w Starej Wsi. Ja nie widzę, żeby kompetencjami wójta zamknąć tą drogę, żeby jej nie niszczył. Podobnie jest z wojewódzką, próbowałem spisać porozumienie, ale oni przewidzieli, że ten transfer będzie tam chodził. Nigdzie nie było zaleconych objazdów drogami gminnymi. To nie jest tak, że nie chcemy tych dróg robić, ale za skargę Pana Piwarskiego trzeba szykować 36.000 zł na regulacje stanów prawnych. Mam już zapowiedziane przez panią sędzinę, że nic nie zrobi bez wyniesienia drogi na gruncie. W Wólce Łęczeszycy jest droga na prywatnych polach, ludzi się ogrodzili na drodze gminnej. Tylko wytyczenie drogi geodezyjne naniesienie na mapy to blisko 40.000 zł. Nieodpłatne przejęcie działek od mieszkańców, którzy dają je na poszerzenie drogi. Obok Pana Podoby jest droga. Ta droga była remontowana przez kilka lat. Cały teren aż do siatki jest własnością Pana Podoby. Jest to w graniach ewidencyjnych pana Adama Podoby. Droga jest, mijając szlaban aż do Golian. Mam dziś księgę wieczysta, że droga ta idąca przez Alpex jest drogą gminną. Jestem ciekawy czemu tego nie wychwycono kiedyś. Jest złożony wniosek i geodeci rozliczają teren, trafi do rady wnioski o zamianę dróg. Gmina wydała pozwolenie na budowę domu na nie swoim gruncie. Podoba dowiedział się, że ma pozwolenie na budowę na swoim gruncie, on powiedział, że drogę wytyczymy tak, żeby tym ludziom nie szkodzić. Droga gminna zaczyna się przy 728 a kończy się na Golianach, można śmiało przez środek zakładu jeździć. Uporządkujemy to.

Pkt. 8

Pan Jarosław Katana

Nie było ukonstytuowania spółek wodnych z braku zainteresowania mieszkańców, z braku dokumentacji w powiecie . Wpłynęło pismo do Pana Przewodniczącego Rady, że ja tej współpracy nie widzę. Podziękować chciałbym panu Bałutowi, że się tym zajął. Ja tymi sprawami nie chcę się zajmować, bo nie mam takiej wizji. Odnośnie centrum Belska, - byłem mile zaskoczony prywatną rozmową z panem przewodniczącym, mówił mi, że pamięta jak mówiłem kiedyś, że radny powinien widzieć swój teren z góry. Przyjrzałem się teraz mapce centrum Belska i ja to widzę troszeczkę wyżej Widać z góry to tak wg mnie, że centrum Belska to nie jest tylko od parku, tylko to jest obszar od Pana Żółcika do Pana Majdy i od szkoły za bank. Rozwiązanie, że ktoś zarzuca zamknięcie rozjazdu pod warunkiem zamknięcia wjazdu do Lewiczyna. To czy szanowna rada widzi to? Chciałbym, żebyście się wszyscy państwo przyjrzeni i Pan Wójt też. Mi kiedyś zabrakło decydenta. Była do kupienia kiedyś działka po panu Augustowskim gdzie by ten Belsk inaczej wyglądał. Były popełnione inne błędy odnośnie pozwolenia zagospodarowania części parku i to też przepadło. Jest czas inne sprawy wyprostować, a mamy podobne wizje. Pan Konarski jest świadkiem. Byliśmy w dyrekcji dróg odnośnie zjazdu w kierunku parku. Budynek gminy jest w tej chwili schowany za siedliskiem szczurów, trzeba coś z tym zrobić, jestem niemiłe zaskoczony bo to jest niczyje i nie można tak tego puścić. Kadencja tej rady się kończy i do podziału nie zostało wiele. Szanowna rado proszę podnieść

wójtowi uposażenie. Pan wie jak wymagać od powiatu, bo pan był starostą. Droga w Jaroachach jest w tragicznym stanie, nie da się tamtędy przejechać, cały ruch idzie tamtędy teraz. Chciałbym zwrócić uwagę jeszcze, rada uzgodniła 2 kadencje temu budowę parkingu koło cmentarza jest to teren kościelny, w tej chwili powstaje problem z miejscami parkingowymi przy szkole, rodzice narzekają, parking jest za mały, można by może coś z księdzem ugrać. Dobrze by było ponegocjować póki pan wójt ma siłę i instrumenty w ręku. Książd na pewne układy pójdzie i mogą to udowodnić.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Pan mi przybliży co mam zrobić. Bo powiedział Pan, że mam zrobić coś. Czy to ja w nieskończoność pozwalałem się rozbudowywać Panu Wojciechowskiemu? Gminie Belsk nigdy nie były potrzebne grunty, mieszkania w Starej Wsi w blokach, które dawali za darmo. Pan Wojciechowski jak nie szły akty w Grójcu to robili w Lublinie. Gmina miała do wiadomości, bo procedura była taka, że dokument po akcie przechodzi do gminy. Gdzie wtedy była gmina jak meldowano ludzi w tych ruinach? Bo 8 rodzin było tu zameldowanych. Czy ktoś kiedyś pomyślał, że w Belsku będą potrzebne mieszkania normalne komunalne?

Pan Katana Jarosław

Chcieliśmy kupić blok, ale nie udało się.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

W tym roku gruntów agencyjnych przejęliśmy wiele, za tamtych lat drogi gminne były budowane nie na gruntach gminnych. To jest niegospodarność i naruszenie przepisów. Ja swoje obowiązki znam i nie trzeba mnie przekonywać, ale ja za pana starostę nie będę robił, znam swoje miejsce i wiem za co biorę pieniądze. Jest droga urzędowa i szarpanie jest się do granic. Bo w ogólnym rozrachunku ja przegram. Kto pozwolił, żeby rozbudować w nieskończoność ten sklep narożny, co od 2005 roku się stało, bo planowali rondo tzw. jednostronne. Czyli w rondzie droga Lewiczyn – Wilczogóra byłaby droga dojazdowa do ronda. Co stało na przeszkodzie, gdzie była jego pierwotna wersja? Rada się dogadywała z panem wojciechowskim, by dał pod rondo swoje grunty, a on się rozbudowywał w nieskończoność. Tumanimy ludzi skutkami a zastanówmy się jakie były przyczyny tego wszystkiego. Czemu kiedyś jak blok dawany przez kuratorium nie został kupiony? To nie było tak, że rada nie chciała. Dzisiaj trzeba myśleć o wybudowaniu na koszt gminy min, żeby ludzi przeprowadzić do nowego domu w Starej Wsi, gdzie były bloki i można było to zrobić. Dlatego, że jeżeli puścimy ten wyjazd z ronda. Minister powiedział, że da zgodę pod warunkiem wybudowania dojazdu do ronda. W momencie upłynnienia ruchu przez rondo to wyjazd od Lewiczyna będzie niemożliwy. Dlatego minister dał warunek, że zgadza się na przeprojektowanie ronda, ale po jego przeprojektowaniu ulegnie zamknięciu wyjazd od strony Lewiczyna. Jak to się stało, że właściciel stacji kontroli pojazdów, stacji paliw dostał zgodę na wjazd ze strony drogi powiatowej a nie z wojewódzkiej? Ten teren chcemy obsadzić zielenią i zrobić tam deptak. Kto kiedyś pomyślał, żeby ten wjazd na myjnię i do stacji kontroli pojazdów był od tej drogi ze strony Lewiczyna naprzeciwko Pana Wojciechowskiego? Takich uzgodnień nie robi się w restauracji. Nie ma możliwości w tej chwili zmiany już ronda. Pójdziemy w tym kierunku, żeby ten Belsk wyglądał tak jak powinien. Teraz możemy się zastanawiać dlaczego rondo nie będzie tam gdzie było planowane w pierwotnej wersji. Czasu nie cofniemy, ale musimy mieć odpowiedzialność. Nie może być tak, że jeżeli ktoś podejmuje decyzje to musi za nie odpowiadać. Mamy wstępny projekt, ale przedstawimy go radzie później – zagospodarowanie

centrum Belska. Za zgodą gminy kiedyś sprzedana została droga za sklepem, resztą gmina nie była zainteresowana. Jeśli zrobią tą trasę, to będzie to przekleństwo, jeżeli taki bałagan będzie. Belsk jest teraz miejscowością przejazdową i w tej chwili z gminy Belsk wyjeżdża 150 tirów dziennie bez grup producenckich. Jeśli dojdzie to tego Ferrero i logistyka Auchan będzie dalej to mamy 250 tirów dziennie, które będą przyjeżdżały i wyjeżdżały z Belska. W związku z rozbudową Ferrero w nowej organizacji ruchu, bo oni mają swój pas robiony, tiry nie będą parkować na terenie Ferrero. Jak do sprzedaży była mleczarnia, Pan Augustowski czy na rogu w Anielinie działka to prawo pierwokupu przy gruntach nieodrodnionych miała gmina. Teren za szkoła jest zatapianym, gdzieś są szamba nie zlokalizowane, które wybijają i jest tam bajoro. Co z tą sprawą było przez tyle lat robione? Zmusiliśmy Pana Konarzewskiego, żeby odgrodził się od szkoły. To przyszedł do mnie i powiedział co mnie czeka jak ja dalej tak będę robił. Dzisiaj brakuje nam 12 metrów gruntu przy mleczarni, żeby przejść z drogą z gimnazjum do boisk szkolnych. Ponosimy pewne konsekwencje zaniechania. Wybrnęliśmy z tego jak należy, uważam, że przy minimalnych stratach. Na etapie budowy tej drogi możliwości nasze się wyczerpały. Znam swój zakres obowiązków i nie w mojej kompetencji jest rządzenie gruntami kościelnymi.

Pan Bałut Ireneusz

Przysłuchałem się wypowiedzi i Pana Jarka i Pana Wójta i popatrzyłem, że jakbym był na filmie „Zbuntowany Anioł”. Panie Jarku przecież ja z panem rozmawiałem i Pan powiedział, że już przystępujecie do kupna działki po Augustowskim i powiedziałem, żebyście się obudzili, bo zanim się spostrzeżecie to akt będzie podpisany. I tak było. Ten kto nabył ten grunt powiedział, że bez jego wiedzy nikt metra kwadratowego ziemi na Belsku nie kupi. Odnośnie spółki wodnej – dostał Pan 3 zawiadomienia, jeżeli chciałby się pan wywiązać to by Pan przyszedł na spotkania. Mówi Pan, że jest pan rzetelny to niech mi pan powie, dlaczego metr kwadratowy kostki pod gimnazjum w Belsku kosztował 160 zł, a nie 80 czy 90 zł?

Pan Korzenko Bożenna

Pamięta Pan jak Pani Federowicz mieszkała na środku parkingu w Belsku przy szkole? Była mowa, że nie było możliwości jej przeniesienia. Przyszedł Pan Piątkowski i w pół roku to zrobił.

Pan Jarosław Katana

Teraz może być taki problem z tymi ludźmi i mieszkaniami do Starej Wsi.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Z Panią Federowicz była jeszcze inna zagrywka. A z tymi ludźmi z Belska będę rozmawiał. My byliśmy o 3 osób prosiliśmy o lokalizację by Ci ludzie zostali na terenach Belska, kanał kanalizacyjny i chodnik na Osiedlu Południe jest na gruntach gminy, Pan Majda się zamienił z nami na grunty. Wyliczył ile mu zajęliśmy pod chodnik i pod infrastrukturę i tyle sobie odebrał nad zalewem. Czemu było wydane pozwolenie na budowę na nie swoich gruntach? Jest to przekroczenie kompetencji i wydatkowanie środków publicznych niezgodnie z prawem.

Pan Adamczyk Andrzej

Mnie się kiedyś zamarzyło boisko z bieżnią i kłopotu z tym narobiłem. Po drodze zdrożało trochę. Robimy błędy, ale coś robimy. Ile rzeczy otworzyliśmy których się wcześniej nie robiło. Wychodzą teraz te chaszczce, kontenery, ale bądźmy dobrej myśli, zrobi się to.

Pan Jan Maciak

Pani Bożenko żałuje pani, że to boisko poszło do Lewiczyna? Jest i w Belsku większe i piękniejsze. Teraz ta rozbudowa przez którą są problemy to było za kadencji w radzie pana Punczewicza. Wtedy się trochę rozbudowywało. Ja ani pan katana nie byliśmy wtedy w radzie, tylko pan Bałut i pan Szydłowski. Chodzi o to, że wójt ma racje, że ktoś wcześniej trochę nawywijał.

Pani Korzenko Bożenna

Mi chodziło o tą niemoc, od Gietki można było kupić trochę ziemi, to nikt się go nawet nie zapytał.

Pan Konarski Andrzej

Pan Katana już nas opuścił, faktem jest, że razem wtedy byliśmy w radzie . Moja sugestia dotyczyła wtedy, że rondo było z tzw. jęczyzkiem. A rozjazd sugerowałem, żeby zrobić 2 odcinki jednokierunkowe. Zjazd z ronda do Lewiczyna jednokierunkowy i wyjazd jednokierunkowy. To by rozwiązało problem z uwagi na to, że dwunasto metrowy samochód nie jest w stanie złożyć się z wyjazdu z Lewiczyna ani na rondo, ani do Grójca. Zjeżdżając z ronda tir umożliwia wyjazd z tej drogi od Lewiczyna. Kiedy pierwsze wzmianki były o tej drodze 728 sugerowałem, żeby nie było ronda, tylko, że powinny być światła. Co do rozbiórki – decyzja Ministra Kultury tyżącą starej poczty jest z 20.06.2010r. Wzmianki o budynkach komunalnych były już wcześniej. W poprzedniej radzie już mówiliśmy, że minie nas to. Bo są mieszkańcy Starej Wsi czy Belska, których trzeba będzie zabezpieczyć, ale niestety ciągle nie było na nic pieniędzy.

Pkt. 9

Pan Andrzej Adamczyk podziękował wszystkim za przybycie i zakończył obrady XLV Sesji Rady Gminy.

Na tym protokół zakończono.

Protokółowała:

Inspektor
Paulina Lewandowska
mgr Paulina Lewandowska

PRZEWODNICZĄCY
Rady Gminy
Andrzej Adamczyk
Andrzej Adamczyk